

Czasopismo



„Sandomierska Strefa”

2015

Armoryka

Czasopismo
„Sandomierska Strefa”
2015



Carskie Koszary w Sandomierzu, widok od ulicy Zacisze (2006). Fot. Elżbieta Sarwa

Czasopismo

„Sandomierska Strefa”

2015

**Armoryka
Sandomierz 2016**

Seria: *BIBLIOTEKA TRADYCJI SANDOMIERSKIEJ NR 26*

Redaktor serii: Andrzej Sarwa
Redaktorzy tomu: Andrzej Cebula, Agnieszka Furman,
Zofia Kołodziejska, Ryszard Kwitek, Andrzej Sarwa, Marta Szpyra,
Marian Więclaw.

Projekt okładki: Andrzej Sarwa

Na pierwszej stronie okładki:
Carskie koszary w Sandomierzu, widok od ul. Zacisze (2010).
Fot. Elżbieta Sarwa

Copyright © 2016 by Wydawnictwo ARMORYKA

Stowarzyszenie „Sandomierska Strefa”
i
Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
tel +48 15 833 21 41
e-mail: wydawnictwo.armoryka@interia.pl
<http://www.armoryka.pl/>

ISSN 2084-3275
ISBN 978-83-8064-181-5

DRODZY CZYTELNICY!

To już drugie z kolei wydanie zbiorczej publikacji, wszystkich numerów czasopisma *Sandomierska Strefa* jakie ukazały się w okresie od stycznia do grudnia 2015 roku.

W przeciągu minionego roku nasze Czasopismo cieszyło się stałą i rosnącą popularnością oraz coraz bardziej pochlebnymi ocenami.

Dowodem tego były liczne telefony, zapytania i informacje napływające od czytelników do Redakcji *Sandomierskiej Strefy*. W związku z powyższym postanowiliśmy sukcesywnie zwiększać nakład naszego pisma (o ile będzie to oczywiście możliwe finansowo do udźwignięcia).

Pragniemy bowiem poinformować szanownych czytelników, że *Sandomierską Strefę* Redakcja wydaje wyłącznie z własnych środków. Nikt nigdy nie dotował, nie dotuje, ani w żaden inny sposób nie sponsoruje naszego czasopisma.

Poprzednie wydanie obejmujące zbiorczą publikację poszczególnych numerów od grudnia 2011 roku do grudnia roku 2014 ukazało się drukiem w styczniu 2015 roku. Aktualne, jak i poprzednie wydanie książki będzie można nabyć w Wydawnictwie „Armoryka” lub księgarni Chodakowskich przy ul. Sokolnickiego w Sandomierzu.

Bardzo serdecznie dziękuję naszym redakcyjnym Koleżankom i Kolegom, którzy bezinteresownie opracowywali tematy do druku na łamach *Sandomierskiej Strefy*.

Prezes Stowarzyszenia Sandomierska Strefa
Andrzej Cebula

Sandomierz-Andruszkowice, styczeń 2016 r.



Sandomierska Strefa

Nr 1/2015

Styczeń 2015

ISSN 2084-3275

OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy!

Zaczyna się właśnie czwarty rok, w którym nasza gazetka nosząca tytuł „Sandomierska Strefa” jest z Wami. Przez ten czas zmienił się wydawca, którym najpierw była Fundacja Kultury i Tradycji Europejskiej „Paradosi” na Stowarzyszenie „Sandomierska Strefa”. Zmieniła się także siedziba redakcji, która pierwotnie mieściła się w Sandomierzu, przy ul. Kruczej 16, aby, po likwidacji Fundacji i powołaniu Stowarzyszenia, ostatecznie przenieść się do nieodległych od Sandomierza Andruszkowic. Nie zmienił się tylko numer ISSN i redaktor naczelny piśmka, którym przez cały ten czas jest Andrzej Cebula. W początkowym okresie nie było zbyt łatwo o autorów tekstów publikowanych na łamach „Sandomierskiej Strefy”, z czasem zaczęło ich przybywać. Cieszymy się, że ci, którzy w 2011 r. zaczęli współpracę, nadal są nam wierni i do tej pory się nie wycofali. Cieszymy się także, że do „starych wiarusów” dołączają nowi autorzy, co oznacza, że „Sandomierska Strefa” jest potrzebna i że ma szansę ukazywać się nadal, daj Boże nie tylko w bieżącym, lecz i w kolejnych latach. Jest jednak i przykrość. Jedną z naszych koleżanek redakcyjnych, autorka licznych zdjęć ilustrujących publikowane w gazetce teksty, która była z nami od początku, od pierwszego numeru i która czynnie włączyła się w powołanie naszej gazetki do życia – nie jest już z nami. Koleżanka red. Elżbieta Sarwa opuściła nas na zawsze, odchodząc do lepszego świata. Pozostanie Ona jednak na zawsze w naszej pamięci.

Redakcja

**Z okazji wygranych wyborów, z nadzieją, że nie zawiodą
oczekiwań tych, którzy na nich oddali głos,
Redakcja „Sandomierskiej Strefy”
składa najlepsze życzenia nowemu władarzowi
stolicy naszego regionu
Panu Markowi Bronkowskiemu
Burmistrzowi Sandomierza.
Takie same życzenia składamy również
Panu Witoldowi Surowcowi,
Wójtowi Gminy Samborzec,
na której terenie nasze Stowarzyszenie i Redakcja
mają swoją siedzibę.**

Ad multos annos!

ZŁOTE MYŚLI

Żeby coś zrobić, trzeba mieć nadzieję, że się to zrobi.

Lew Tołstoj

Grzechy przeciwko nadziei, są tak ciężkie, jak przeciw miłości.

Ks. Jan Twardowski

W młodości nasze szczęście jest nadzieją; w starości — rozpamiętaniem nadziei młodości.

Samuel Coleridge

INFORMACJE



Informujemy, że Wydawnictwo Armoryka, po zmianie na stanowisku redaktor naczelnej, które obecnie piastuje Pani Marta Sarwa, wznowia wydawanie serii „Biblioteka Tradycji Sandomierskiej” i powraca do tradycji spotkań promocyjnych nowych tytułów, jakie w ramach tej serii będą się ukazywać. Pierwsze takie spotkanie, po ponad rocznej przerwie, odbędzie się w dniu **23 stycznia 2015 r. (piątek) o godz. 17.00** w czytelni Biblioteki Pedagogicznej mieszczącej się w budynku przy ulicy Sokolnickiego 4 w Sandomierzu. W ramach tej promocji odbędzie się prezentacja książki autorstwa prof. Aleksandra Hirschberga pt. „Maryna Mniszchówna”. Jest to już 23 publikacja, jaka ukazała się w „Bibliotece Tradycji Sandomierskiej”. Mamy też nadzieję, że nie ostatnia.

Serdecznie zapraszamy na spotkanie. Jak zwykle – **wstęp wolny!**

PANIĘSKA GÓRA opowiadka ku przestrodze

Niedaleko Sandomierza (ok. 5 km.) znajduje się miejscowość Dwikozy, wcześniej zwana Dwoma Kozami.

Pierwsze wzmianki na temat tej miejscowości pochodzą z XIII w., kiedy to była ona uposażeniem Kolegiaty sandomierskiej.

W Dwikozach teren jest pofałdowany, a tu i ówdzie spotkać można mniejszy lub większy pagórek, wzniesienie lub wręcz górę.

Przejeżdżając przez tę miejscowość najbardziej rzucają się nam w oczy dwa okazałe wzniesienia.

Pierwsze to to, na którym stoi kościół parafialny, a drugie, nieco dalej, to znana w okolicy PANIEŃSKA GÓRA (zna ją chyba każde dziecko z tych stron), ale niewielu wie co się tam stało.

Jak w każdej historii jest kilka hipotez - skąd i dlaczego? Ja się oprę na tej najmniej prawdopodobnej ale według przekazów ludowych - prawdziwej.

Było to dawno, a może nawet bardzo dawno temu - tereny te były mało zaludnione, pola należały do dziedzica, a mieszkańcy dla niego pracowali. Nie było tylu domów, zakładów i kościoła, a na pierwszym planie znajdowało się wzniesienie górujące nad okolicą, a właściwie karczma, która stała na jego szczycie (pierwsza od Sandomierza).

* * *

Była piękna i ciepła wiosna, pojawiły się kwiaty, tak że całe wzgórze wyglądało niczym kwitnąca łąka. W karczmie gromadzili się ludzie pragnący towarzystwa innych. Każdy z biesiadników rozprawiał o mającym się tu odbyć weselu, a nawet weselisku, bo z takim rozmachem było przygotowywane. Powiecie: - Przecież to nic szczególnego - wesele jak wesele ale...

To był okres Wielkiego Postu przed Świętami Wielkiej Nocy i wesel wtedy nie wolno było urządzać. Młodzi się jednak uparli, a rodzice ich poparli. Odbył się ślub, goście zjechali do karczmy, zasiedli przy stołach, a po obiedzie przyszedł czas na zabawę, na tańce. Do tych tańców przygrywała ludowa kapela – polki, oberki słychać było w całej okolicy – a wszyscy dobrze się bawili.

W pewnej jednak chwili wzgórzem zatrzęsło, a muzyka ucichła. Za chwilę zaczęły pękać ściany karczmy, a ziemia pod jej podłogą zaczęła się rozstępować. Weselnicy krzyczeli, a karczma się zapadała w głąb wzgórza pogrążając w jego wnętrzu: młodą parę, weselników, muzykantów - ocalał tylko bęben, na którym przygrywał jeden z muzykantów. Bęben stoczył się ze wzgórza na dół po drodze zaznaczając ścieżkę która aż po dzisiejsze czasy nie porasta trawą chociaż całe wzgórze jest zielone.

Spragnieni dreszczyku emocji wspinają się tą ścieżką na szczyt Pannieńskiej Góry. Może kiedyś ktoś znajdzie coś z owej karczmy?

Morałem z tej opowieści jest to, że nie należy łamać zakazów - nawet a może tym bardziej Bożych.

wysłuchała i zapisała G. Włostowska

MIEJSCA ZWIĄZANE Z KULTEM BOŻONARODZENIOWYM NA SANDOMIERSZCZYŹNIE

Okres świąt Bożego Narodzenia łączy się z narodzinami Jezusa, jednak nie mamy wprost przedstawień tych narodzin. Mamy natomiast przedstawienia Jezusa w żłóbku, czy Madonny z Dzieciątkiem.

Najważniejszym elementem Bożego Narodzenia, jest, oczywiście, dzieciątko-figurka małego Pana Jezusa, eksponowana w obecnym czasie, we wszystkich kościołach. Kult Dzieciątka Jezus rozwijał się w czasie kiedy to w Europie modne stało się pielgrzymowanie do Ziemi Świętej, do Betlejem. Wtedy też pojawiły się pierwsze relikwie, np. kolebka Pana - od VII w. przechowywana w Rzymie. Ów kult przybiera na sile z chwilą pojawienia się nowego zakonu franciszkańskiego.

W 1223 r. św. Franciszek z Asyżu zorganizował po raz pierwszy scenierię Narodzin Pana w postaci żłóbka, jasełek, groty, a to wszystko spowodowało, że kult ten – w ostateczności – przybrał niebywale rozmiary. Początkowo najważniejszym jego miejscem był jeden z żeńskich klasztorów karmelitańskich we Francji, gdzie do XVII w. bardzo go pielęgnowano. Do dziś zresztą karmelitanie o ten kult dbają.

Od XVII w. najważniejszym miejscem staje się jednak Praga gdzie rozwija się kult Jezusa Latko (45 cm figurka drewniana pokryta woskiem ubierana w sukienki, których Dzieciątko ma aż 70). Kult ów jest tak istotny, że tworzy się kopie owej figurki i w Polsce. Jedna z nich pojawiła się prawie sto lat temu i po dziś dzień znajduje się w kościele w Jodłowej k/Tarnowa. Zaś w Kaczynie w pobliżu kościoła znajduje się ok. 2 m grotta (dziś na prywatnej posesji) z ubranym Panem Jezuskiem w koronie.



Madonna Lokietkowa, Wiślica, fot. Jakub Halun, źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Wislica_Madonna_2006_0325_S.jpg

Natomiast Boże Narodzenie w naszej najbliższej okolicy wiąże się przede wszystkim z miejscem zwanym Betlejką k/Ossolina, gdzie odbywa się pasterka w grocie usypanej być może przez Ossolińskich, na której budowę ziemia przywieziona została dwukrotnie z Ziemi Świętej.

Jeśli chodzi o narodziny Dzieciątka to też mamy kilka motywów i postaci związanych z tym kultem – Św. Rodzina, Maryja i św. Józef oraz Trzej Królowie. W Sandomierskiem istnieją przedstawienia figuralne związane z Matką Bożą z Dzieciątkiem, kojarzoną z miłością matczyną.



Madonna Gozłicka, fot. Maciej Szczepańczyk, źródło: http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Madonna_of_Gozłice.JPG

Wymienić tu należy Madonnę z Wiślicy zwaną *uśmiechniętą*, być może najstarszą z zachowanych Madonn. Nawet nie wiemy dokładnie, z jakiego okresu ona pochodzi. Niektórzy łączą ją z postacią św. Andrzeja Świerada, pustelnika, czyli wskazują ją wiek XI jako datę jej powstania, ale najczęściej łączoną z Władysławem Łokietkiem i ma pochodzić z końca XIII w.

Z Wiślicy można udać się do innej Madonny zwanej *Gozłicką*, obecnie eksponowaną w Muzeum Diecezjalnym w Sandomierzu. Madonna pochodzi z XIII w. A odnaleziona została w 1915 r. w małym romańskim kościółku w Gozłicach. To przykład Madonny trochę w innym ujęciu, bo Dzieciątko nie spoczywa na ręku matki, lecz jest trzymane na prosto, a obydwie postacie są *en face*. Jest to być może tylko

jedna zachowana rzeźba, z rzeźb należących do większego przedstawienia figuralnego (może pokłonu Trzech Króli a może adoracji Aniołów). Stojąc przed Madonną, należy zwrócić uwagę na jej oczy, które są wykonane w mało spotykany sposób. Żrenice zrobiono bowiem z ołowiu, a jest to rzadkie łączenie kamienia, piaskowca, z metalem.

Postać odgrywająca ważną rolę przy narodzeniu Pana Jezusa to św. Józef. Jednak do XVII w. nie było kultu św. Opiekuna Dzieciątka, nie

było wezwań św. Józefa, a jak się pojawiały to bardzo rzadko, nawet samo imię nie było zbyt popularne. Dopiero dzięki karmelitom w XVII w. pojawiają się parafie pod wezwaniem św. Józefa. Mamy trzy rodzaje wezwań. 1. – pw. św. Józefa, 2. – św. Józefa Oblubieńca NMP, 3. – św. Józefa Robotnika. Najstarsza świątynia – z 1637 r. – pod tym wezwaniem znajduje się w Bielinach. Bp. krakowski Jakub Zadzik wydał zgodę na wezwanie św. Józefa Oblubieńca NMP, a w ołtarzu głównym tej świątyni znajduje się wizerunek św. Rodziny, obraz szkoły flamandzkiej i rzeźba św. Krzysztofa, który przenosi Jezusa.

Inny bardzo ciekawy kościół pw. Św. Józefa to kolegiata w Klimontowie wznoszona od 1645 przez prawie 150 lat z fundacji Jerzego Ossolińskiego. Obraz w ołtarzu głównym z przedstawieniem św. Józefa pochodzi z połowy wieku XVIII.

Kolejnym, jednym z pierwszych kościołów pod tym wezwaniem na naszej ziemi, to kościół oo. Reformatorów z 1672 w Sandomierzu. A w innym sandomierskim w kościele, św. Pawła, mamy ołtarz św. Józefa.

Późniejsze wezwania są to św. Józefa Robotnika w Kielcach, który patronuje diecezjalnemu sanktuarium tego świętego. W Kielcach mamy też drugi kościół pod wezwaniem św. Józefa, tym razem Oblubieńca NMP prowadzony przez księży Oblatów. Oblaci przybyli w to miejsce z Kresów po II wojnie światowej. Na cmentarzu starym w Kielcach znajduje się Latarnia Zmarłych zwieńczona figurą św. Józefa z 1776 r. czyli wtedy, kiedy ten kult nie był jeszcze zbyt rozpowszechniony.

Ciekawa, wykonana amatorsko, figura z 1766 r. (taka data jest na niej umieszczona) tego świętego znajduje się we wsi Szumsko Kolonia.

Biorąc pod uwagę ikonografię przedstawień narodzin Pańskich, należy wymienić polichromie z Szydłowa z kościoła pw. Wszystkich Świętych. Są to naprawdę wspaniałe malowidła, chyba najstarsze w naszym regionie i dobrze zachowane. Na ścianie północnej znajduje się pas związany z żywotem Matki Bożej i tam odnajdziemy przedstawienie św. Rodziny i pokłon Trzech Króli.

W Sandomierskiej katedrze w czasie ostatnich prac konserwatorskich w prezbiterium dokonano sensacyjnego odkrycia nowych scen z narodzin Pana Jezusa, mamy tu także i św. Rodzinę w ujęciu wschodniej tradycji malarskiej.

I na koniec: w Wiślicy znajdują się freski ze scenami bożonarodzeniowymi szkoda tylko, że są mało czytelne. Na uwagę zasługują również polichromie z XIV w. w Mieronicach k/Wodzisławia z kościoła pw. Św. Ja-

kuba. Mamy tu Narodziny Jezusa i pokłon pasterzy (widać wyraźnie Jezusa w beciku i kije pasterskie, można zatem domniemywać, że to nie królowie a pasterze). O Mieronicach wspominam wyłącznie jako o ciekawostce, bo ten rejon to już nie dawne Sandomierskie a historyczna Ziemia Krakowska.

Agnieszka Furman

SANDOMIERZ W OKRESIE OKUPACJI NIEMIECKIEJ
13. IX. 1939 - 18. VIII. 1944 r.
(część I).

Nazwy niektórych ulic miasta Sandomierza
w czasie okupacji niemieckiej:

Lp.	Nazwa polska	Nazwa niemiecka
1	Browarna	Bergstrasse
2	Długosza	Klosterstrasse
3	Gołębicza (dziś Żeromskiego)	Taubenstrasse
4	Jakubowskiego	Gartenstrasse
5	Biskupa Jasińskiego i Św. Pawła	St. Paulstrasse
6	Św. Jakuba	St. Jakobstrasse
7	Krótką	Kurzstrasse
8	Katedralna	Kathedralstrasse
9	Kościuszki	Freiheitstrasse
10	Królowej Jadwigi	Hedwigstrasse
11	Krzyżowa	Kreuzstrasse
12	Krępianki	Hoheitstrasse
13	Przedmieście Krakowskie	Krakauer Vorstadt
14	Mały Rynek	Kleiner Marktplatz

15	Mickiewicza	Opatowerstrasse
16	Opatowska	Obere Marktstrasse
17	Kolejowa	Bahnhofstrasse
18	Plac Poniatowskiego i Zamkowa	Schlossstrasse
19	Rynek	Marktplatz
20	Rajskiego i Okrzei	Quertstrasse
21	Sokolnickiego	Untere Marktstrasse
22	Plac św. Wojciecha	Kasionstrasse
23	Szpitalna	Spitalstrasse

Na podstawie dokumentów Archiwum Państwowego w Kielcach Oddział w Sandomierzu opracował:

Ryszard Kwitek
Sandomierz



Sandomierz, Rybitwy – fot. Poddębski (1922) – ze zbiorów Marka Bażanta.



*Kościół św. Michała w Sandomierzu – ambona i nieistniejące już ołtarze boczne
– fot. Poddębski (1922) – ze zbiorów Marka Bażanta.*

MSZA ŚW. TRYDENCKA W SANDOMIERZU



Sandomierz, Bazylika Katedralna, Kaplica Najświętszego Sakramentu, Msza św. w rycie trydenckim celebrowana 28 grudnia 2014 r. przez ks. dra Krzysztofa Irka. Fot. Marta Sarwa

NADEŚLANE DO REDAKCJI



Droga do sandomierskiej Katedry...
fot. Elżbieta Sarwa

Od niedzieli 28 grudnia 2014 r., o godzinie 15.30 w sandomierskiej Bazylice Katedralnej, po kilkudziesięciu latach przerwy, rozpoczęły się regularne, cotygodniowe celebracje Mszy Świętej według Nadzwyczajnej Formy Rytu Rzymskiego. Pierwszą uroczystą Mszę Świętą śpiewaną celebrował ks. dr Krzysztof Irek, kapłan diecezji sandomierskiej. Z tej okazji pragniemy zaprosić wszystkich wiernych do odkrycia teologicznego bogactwa tradycyjnej liturgii, piękna łacińskich modlitw i śpiewu gregoriańskiego oraz

do pielęgnowania tej formy kultu, która przez całe wieki uświęcała mieszkańców Sandomierza i przygotowywała ich do spotkania z Bogiem w wieczności.

Mk

***Patronie sandomierskiej tradycji,
błogosławiony Wincenty Kadłubku,
módl się za nami!***

Sandomierska Strefa. WYDAWCA: Stowarzyszenie „Sandomierska Strefa”, ADRES REDAKCJI: Andruszkowice 99, 27-650 Samborzec, tel. 601 633 651, e-mail: andrzej.cebula007@wp.pl, REDAKCJA: redaguje zespół, redaktor naczelny - Andrzej Cebula. Współpracują: Agnieszka Furman, Zofia Kołodziejka, Ryszard Kwitek, Andrzej Sarwa, Marta Szpyra, Marian Więclaw.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.



Sandomierska Strefa

Nr 2/2015

Luty 2015

ISSN 2084-3275

OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy!

Czas pędzi nieubłaganie, a my co dnia zbliżamy się do mety, tyle że każdy z nas ma inną i gdzie indziej wyznaczoną.

Dopiero czerwieniły i złociły się jesienne liście na drzewach, a oto już kwitną leszczyny i pojawiły się pierwsze wierzbowe bazy. Tylko patrzeć jak zima czmychnie gdzieś na daleką północ, a do nas zawita wiosna. Oby tylko słoneczna, ciepła i spokojna...

Na razie jednak wciąż twa budzące zadumę przedwiośnie...

I na myśl cisną się słowa wiersza Kazimierza Przerwy-Tetmajera:

Któż nam przywróci te lata stracone
bez wiosennego w wiosnie życia nieba?...

Wołają na nas, że w złą idziem stronę,
precz o świat troskę rzucając powinny,
a czy pytają się nas, co nam trzeba
i czyśmy mogli obrać drogę inną?...

Redakcja

ZŁOTE MYŚLI

Myślenie to najcięższa praca z możliwych i pewnie dlatego tak niewiele ją podejmuje.

Henry Ford

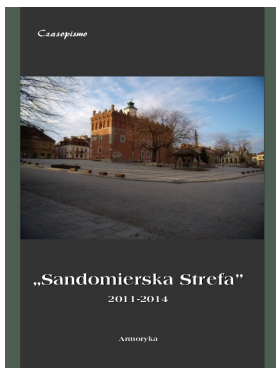
Wiara w autorytety powoduje, że błędy autorytetów przyjmowane są za wzorce.

Lew Tołstoj

Gdy praca, którą wykonujesz, nie daje ci radości, a tylko pieniądze, to jesteś śmiertelnie ubogi.

o. Phil Bosmans

INFORMACJE



Oddajemy w ręce Czytelników zbiorczą publikację wszystkich numerów czasopisma „Sandomierska Strefa”, jakie ukazywały się w okresie od grudnia 2011 roku, do grudnia roku 2014. Przez ten czas zmienił się wydawca, którym najpierw była Fundacja Kultury i Tradycji Europejskiej „Paradosi” na Stowarzyszenie „Sandomierska Strefa”. Zmieniła się także siedziba redakcji, która pierwotnie mieściła się w Sandomierzu, przy ul. Kruczej 16, aby, po likwidacji Fundacji i powołaniu Stowarzyszenia, ostatecznie przenieść się do nieodległych od Sandomierza Andruszkowic.

Nie zmienił się tylko numer ISSN i redaktor naczelny pisemka. Niniejsza publikacja, która przybrała formę książkową, jest pokłosiem pracy naszych redakcyjnych Koleżanek i Kolegów, którzy bezinteresownie zajmowali się tematami związanymi z życiem Sandomierza i regionu i pisali

teksty, które były publikowane na łamach „Sandomierskiej Strefy”, za co bardzo im na tym miejscu dziękujemy.

Serdecznie zapraszamy na spotkanie promocyjne, które odbędzie się **27 lutego 2015 r. (piątek) o godz. 17.00 w czytelni Biblioteki Pedagogicznej** mieszczącej się w budynku przy ulicy **Sokolnickiego 4 w Sandomierzu**. Jak zwykle – **wstęp wolny!**

MINIATUROWY KOŚCIÓŁ W SANDOMIERZU

Przejeżdżając ulicą Lwowską w Sandomierzu i jadąc dalej w stronę Tarnobrzegu po prawej stronie obok kościoła pw. Matki Bożej Królowej Polski i Jana Kantego znajduje się kapliczka przypominająca miniaturowy kościół. Będąc jeszcze dzieckiem, zastanawiałam się, skąd ona się tu wzięła i jaka jest jej historia. W szkole podstawowej ksiądz na religii opowiadał nam, że jest to kaplica dziękczynna. Szukając informacji na jej temat, natrafiłam na kilka i chciałam się nimi podzielić.

Została ona wzniesiona w 1900 roku, w stylu neogotyckim. Zbudowano ją z czerwonej cegły. Do świątyni prowadzi portal, wykonany z piaskowca, a nad wejściem umieszczony został herb fundatorów tej kapliczki, czyli Ślepowron. Mieszkający tu zubożali ziemianie tj. Feliks i Julia Gutowscy pod koniec XIX wieku zakupili w Nadbrzeziu dość sporą posiadłość niedaleko rzeki Wisły. Feliks był naczelnikiem komory celnej. W tamtych czasach Wisła była granicą pomiędzy dwoma zaborami austriackim i rosyjskim. Jego syn w młodym wieku bardzo ciężko zachorował i trafił do szpitala w Krakowie. Jednak tam sami lekarze stwierdzili, że uratować go może jedynie cud. Wówczas Feliks poszedł do kościoła i bardzo żarliwie się modlił. W trakcie modlitwy przyrzekł Bogu, że jeżeli jego dziecko wyzdrowieje, wtedy on w Nadbrzeziu wybuduje kościół. Kiedy syn wyzdrowiał, rodzice zaczęli spełniać obietnicę przyrzoną Bogu. Jednak nie stać ich było na budowę potężnego kościoła, więc postanowili wybudować go w miniaturowym wymiarze ze spełnieniem wszystkich wymogów, jakie są w świątyniach normalnych rozmiarów. Tak więc wstawili tam ławki, ustawiono ołtarz z obrazem Matki Boskiej. Były tam odprawiane msze święte, ale dla ograniczonej liczby osób – raczej były to prywatne msze dla członków rodziny Gutowskich.

Kapliczka ta służyła również dla tych, którzy wybierali się w podróż do Galicji lub z Galicji do Królestwa, gdyż stała przy drodze prowadzącej na dworzec kolejowy.

W czasie I wojny światowej modlili się przy niej żołnierze, idący do walki o wolność. Podczas II wojny światowej żołnierze AK przechowywali tutaj dobrze ukrytą broń. Po wojnie, zanim wybudowany został stojący obok kościół, śpiewano w niej majówki. Obecnie nie jest ona użytkowana a w czasie powodzi, która nawiedziła Sandomierz w maju i czerwcu 2010 roku została ona zalana przez falę powodziową, która tamtędy przechodziła, siejąc spustoszenie.

Małgorzata Jońca

Literatura:

- 1) materiały własne
- 2) Marek Bronkowski , „Sandomierskie Pomniki”
- 3) Józef Myjak, „Zarys dziejów prawobrzeżnego Sandomierza”

Od Redakcji: Opisana wyżej kapliczka nosi wezwanie Matki Bożej.

„Życie gminy Samborzec nie tylko jabłkiem się toczy”.

Niech to anonimowe powiedzenia będzie mottem niniejszego artykułu.

Gmina Samborzec jest znana w Polsce głównie z uprawy jabłek oraz produkcji soków. Nic dziwnego, w końcu to region sadowniczy o niezwykle urodzajnych glebach oraz klimacie sprzyjającym uprawom. Stale rozwijające się rolnictwo i sadownictwo to wielka zaleta tych ziem.

Właśnie dzięki tym walorom osadnictwo w gminie Samborzec trwa nieprzerwanie już niemal od 8 tysięcy lat. Człowiek zamieszkuje żyzną, lessową Wyżynę Sandomierską od czasów paleolitu a obszar gminy Samborzec od wczesnego neolitu.

W celu podniesienia świadomości mieszkańców gminy Samborzec na temat lokalnego bogactwa kulturowego został stworzony projekt o wiele mówiącym tytule: „Wielka przeszłość małej krainy, czyli dawno, dawno temu w gminy Samborzec”.

Pomysłodawcą i realizatorem projektu był nieformalny Klub Przyjaciół Archeologii Ziemi Sandomierskiej, czyli zaprzyjaźniona grupa znaw-

ców oraz pasjonatów historii. Partnerami projektu byli: Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Samborcu oraz Muzeum Okręgowe w Sandomierzu. Przedsięwzięcie to zostało sfinansowane ze środków Funduszu Inicjatyw Obywatelskich.

Projekt trwał trzy miesiące i realizowany był w całości na terenie gminy Samborzec. Służył zwiększeniu świadomości na temat walorów kulturowych tego regionu oraz popularyzacji wiedzy o jego przeszłości. Odbiorcami działań projektowych byli najmłodszy mieszkańcy gminy.

Dzięki pasji i zaangażowaniu członków Klubu Przyjaciół Archeologii Ziemi Sandomierskiej wszystkie przeprowadzone działania charakteryzowały się kreatywnością oraz stanowiły innowacyjne narzędzie animacji i edukacji pozaszkolnej.

W ramach projektu został przeprowadzony cykl warsztatów archeologicznych i historycznych we wszystkich gminnych szkołach oraz czterech świetlicach wiejskich. Wśród zajęć cieszących się największą popularnością należy wymienić: terenowe warsztaty archeologiczne, warsztaty garncarstwa i rzeźby pradziejowej, robienia ozdób dawnych, warsztaty tkackie i krawieckie oraz malarskie.

Jednym z najważniejszych rezultatów przeprowadzonych działań było otwarcie niezwyklej wystawy archeologicznej, która została zorganizowana w Sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Samborcu w ramach uroczystego podsumowania projektu. Dlaczego była to niezwykle wystawa? W szklanych witrynach muzealnych pojawiły się obok siebie: prawdziwe zabytki archeologiczne wypożyczone z Muzeum Okręgowego w Sandomierzu oraz prace dzieci, inspirowane tymi zabytkami oraz tworzone zgodnie z prawami dziecięcej wyobraźni. Wernisaż wystawy odbył się w dniu 6 grudnia 2014 roku. Wystawę archeologiczną można zwiedzać do końca marca 2015 roku.

W gablotach wystawowych prezentowane są przedmioty pochodzące z neolitu oraz wczesnej epoki brązu. Wśród eksponatów można zobaczyć neolityczne naczynia kultury złockiej oraz malickiej, krzemienne drapacze, wióry, kościane szydła. Można podziwiać także przedmioty należące do kultury mierzanowickiej z wczesnej epoki brązu, m.in. kolbę z paciorków, miedziane zausznice oraz groty strzał.

Na potrzeby wystawy zostały wydrukowane foldery informacyjno - promocyjne oraz plansze z opisem najważniejszych stanowisk archeologicznych gminy Samborzec. Wystawa archeologiczna stanowi ważny

punkt oferty kulturalnej gminy Samborzec i budzi nadzieję na organizację podobnych przedsięwzięć w przyszłości.

Realizacja projektu pt. „Wielka przeszłość małej krainy czyli dawno, dawno temu w gminy Samborzec” okazała się wielkim sukcesem w dziedzinie promocji dziedzictwa kulturowego gminy Samborzec. Stała się także wspaniałą metodą diagnozy potrzeb mieszkańców gminy, zwłaszcza dzieci i młodzieży. Dzięki przeprowadzonym działaniom oraz ewaluacji odkryto potrzebę prowadzenia zajęć z zakresu historii i archeologii eksperymentalnej. Podczas trwania projektu zawiązała się grupa młodzieży, która postanowiła rozwijać swoje zainteresowania oraz pasje. Powstał pomysł utworzenie grupy rekonstrukcji historycznej w gminie Samborzec. W odpowiedzi na potrzeby młodzieży oraz dzięki staraniom Gminnego Centrum Kultury inicjatywa ta została sformułowana w postaci projektu i doczekała się dofinansowania ze środków Polsko – Amerykańskiej Fundacji Wolności w ramach programu Równać Szanse.

Nowy projekt kulturalny, którego nazwa brzmi „Do przeszłości i z powrotem, czyli samborzecki przepis na wehikuł czasu” będzie realizowany na terenie gminy Samborzec od połowy lutego do końca lipca bieżącego roku. Do udziału w tym przedsięwzięciu Centrum Kultury zaprasza miejscową młodzież w wieku gimnazjalnym i licealny. Pierwsze zajęcia projektowe rozpoczynają się już w ferie zimowe. W ramach planowanych działań przewidziane są niezwykle ciekawe i innowacyjne na tym terenie warsztaty, spotkania oraz wyjazdy edukacyjne. Młodzieżowa grupa rekonstrukcyjna planuje odtworzyć ubiór i obyczajowość społeczności, które zamieszkiwały te tereny kilka tysiącleci temu. W celu jak najwiernej rekonstrukcji dawnych epok zostaną zorganizowane w Samborcu warsztaty ceramiki i rzeźby pradziejowej, warsztaty tkactwa i krawiectwa, które pomogą odtworzyć strój z neolitu, wczesnej epoki brązu oraz wczesnej epoki żelaza, także warsztaty skórnicze, zielarskie i kulinarne, podczas których będzie można degustować smakołyki kuchni pradziejowej oraz wczesnośredniowiecznej. Ponadto odbędą się po raz pierwszy w gminie Samborzec pokazy kowalstwa dawnego oraz technik survivalowych, w trakcie których instruktorzy zaprezentują m.in. metody rozpalenia ognia za pomocą krzesiwa. W ramach projektu planowany jest również wyjazd edukacyjny do starachowickiego Muzeum Przyrody i Techniki oraz udział w wydarzeniu kulturalnym o nazwie „Żelazne Korzenia”.

Jak widać życie kulturalne w gminie Samborzec obfituje w liczne atrakcje o zasięgu nie tylko lokalnym. Jest to możliwe dzięki owocnej

współpracy Gminnego Centrum Kultury z wieloma organizacjami, instytucjami i grupami nieformalnymi działającymi na rzecz kultury. Nowy rok rozpoczął się pomyślnie i zapowiada się równie ekscytująco. Przed nami moc atrakcyjnych wydarzeń.

Marta Szpyra

SANDOMIERZ W OKRESIE OKUPACJI NIEMIECKIEJ (część II)

13 IX 1939 - 18 VIII 1944 r.

Rozstrzelani na Rynku w Sandomierzu 1. lipca 1944 roku:

1. Cichecki Władysław - z Płaskowa.
2. Dębniak Władysław - z Wiktoryna.
3. Dybiec Gustaw - z Chmielowa.
4. Gębura Władysław - Wiktoryna.
5. Heba Stefan - z Wiktoryna.
6. Jaruzel Stanisław - z Wiktoryna.
7. Jęczmień Stanisław - z Wiktoryna.
8. Jędrzejewski Mieczysław - z Chmielowa.
9. Jop Waław - z Wiktoryna.
10. Jurkowski Stefan - z Wiktoryna.
11. Kwiatkowski Józef - Kolonia Gutwin - Bodzechów.
12. Mateczak Antoni - z Wiktoryna.
13. Partyka Jan - z Kichar Nowych.
14. Przewłocki Stefan - z Postronnej.
15. Ptaśński Jan - z Wiktoryna.
16. Skowron Stanisław - Wiktoryna.
17. Ściwiarski Jan - z Wiktoryna.
18. Waliszewski Andrzej - z Wiktoryna.
19. Wójcik Jan - ze Stopowa.
20. Zwierzyk Marceli - z Postronnej.

Na podstawie dokumentów Archiwum Państwowego w Kielcach Oddział w Sandomierzu.

Ryszard Kwitek

Prawdziwie historyczne wydarzenie!



Wymiana ostatniego w Sandomierzu „poniemieckiego” słupa energetycznego. Słup przetrwał przy ul. Kruczej od początku lat 40-tych do czwartku 24 maja 2012. Fot. Elżbieta Sarwa

Sandomierska Strefa. WYDAWCA: Stowarzyszenie „Sandomierska Strefa”, ADRES REDAKCJI: Andruszkowice 99, 27-650 Samborzec, tel. 601 633 651, e-mail: andrzej.cebula007@wp.pl, REDAKCJA: redaguje zespół, redaktor naczelny - Andrzej Cebula. Współpracują: Agnieszka Furman, Zofia Kołodziejka, Ryszard Kwitek, Andrzej Sarwa, Marta Szpyra, Marian Więclaw.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

TEGO JUŻ NIE MA...



Kaplica Kościoła polskokatolickiego pw. Opieki Najświętszej Maryi Panny przy ul. Parkowej (dawniej ul. Cmentarna) w Sandomierzu.

14 marca 1988 r. Fot. Andrzej Sarwa



Resztki „Okrągłaka”, Sandomierz, Bulwar Piłsudskiego.

18 kwietnia 2008 r. Fot. Elżbieta Sarwa

Sandomierska Strefa. WYDAWCA: Stowarzyszenie „Sandomierska Strefa”, ADRES REDAKCJI: Andruszkowice 99, 27-650 Samborzec, tel. 601 633 651, e-mail: andrzej.cebula007@wp.pl, REDAKCJA: redaguje zespół, redaktor naczelny - Andrzej Cebula. Współpracują: Agnieszka Furman, Zofia Kołodziejka, Ryszard Kwitek, Andrzej Sarwa, Marta Szpyra, Marian Więclaw.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i aduacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

TEGO JUŻ NIE MA...



Wychodek na bulwarze nadwiślańskim.
Fot. Elżbieta Sarwa (18 kwietnia 2008)

Sandomierska Strefa. WYDAWCA: Stowarzyszenie „Sandomierska Strefa”, ADRES REDAKCJI: Andruszkowice 99, 27-650 Samborzec, tel. 601 633 651, e-mail: andrzej.cebula007@wp.pl, REDAKCJA: redaguje zespół, redaktor naczelny - Andrzej Cebula. Współpracują: Agnieszka Furman, Zofia Kołodziejka, Ryszard Kwitek, Andrzej Sarwa, Marta Szpyra, Marian Węglaw.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

skóry w dobrym gatunku oraz trzy fabryki kapeluszników. Były trzy browary Stanisławskiego, Lazarczyka i Urlego, którzy sprzedawali były różne gatunki piwa. Handel winem prowadził Dziurdzi i Soul Greczka. Miodem zaś handlował Gliński. Później zaślęnął sklep Duttorepigo, a od niego nabył go Pogorzelski. Stąd handel winny utrzymuje dzisiaj; kupiec Pogorzelski, Krauzer cukiernik i Hela Tenenbaum izraelita. Handel bławatny, korzenny oraz sukna prowadzony jest wyłącznie przez Żydów. Mieszczanie sandomierscy w XIX w. oprócz rzemiosła zajmują się rolnictwem.

Agnieszka Furman

Nazwy sandomierskich ulic...

To wstyd, że w tak zacnym i starożytnym mieście osoby naprawdę zasłużone i znane, nie tylko tutaj, ale w kraju i Europie, nie mają dotąd swoich ulic. Jak na przykład: bł. Wincenty Kadłubek, Mikołaj Trąba, pierwszy Prymas Polski, Marcin z Urzędowa, Mikołaj Gomółka i wielu, wielu innych. Patronami licznych ulic są za to osoby, niekiedy, co najmniej kontrowersyjne. Prosimy czytelników, o zgłaszanie nazwisk osób, którzy naprawdę zasługują na ulice w Sandomierzu. Za najcelniejsze zgłoszenia przewidujemy nagrody książkowe.

ANDRZEJ SARWA JESZCZE NIE NAPISAŁ OSTATNIEJ KSIĄŻKI

W bieżącym roku, w dniu 12 maja, minęła 40 rocznica pracy twórczej Andrzeja Sarwy, pisarza, poety, tłumacza, dziennikarza, autora kilkuset publikacji, znanego i docenianego w kraju i za granicą, w Sandomierzu natomiast zaledwie rozpoznawalnego.

Dorobkiem Jubilata można by obdzielić co najmniej kilka osób.

W tym miejscu nie sposób uciec od zaprezentowania przynajmniej skróconej statystyki. Ujmę ją w kilku zdaniach: Andrzej Sar-

wa jest autorem 168 samodzielnych publikacji książkowych, publikacji niesamodzielnych, oraz kolejnych wydań jest 225. Z oficjalnej strony internetowej autora oraz *Wikipedii* możemy się dowiedzieć, że jego książki wydawało aż 24 wydawnictwa w 10 miastach Polski i za granicą. Publikował też artykuły na łamach 45 czasopism i gazet w całej Polsce. W 1990 został członkiem Stowarzyszenia Autorów Polskich, w 1992 - Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, od 1997 jest zaś członkiem Związku Literatów Polskich. Jest też członkiem kapituły Literackiej Nagrody Polskiej Literatury Grozy im. Stefana Grabińskiego.

Ulubione gatunki w twórczości Sarwy to: powieść gotycka, baśń, traktat eschatologiczny, leksykony i poradniki. Najważniejsze dzieła to sandomierska trylogia z gatunku *theological thriller*: *Uwikłany*, *Szepty i cienie*, *Ziarna ocalenia* oraz *Eschatologia Kościoła Wschodniego*, *Eschatologia Islamu*, *Eschatologia zaratusztrianizmu* i *Wielki leksykon roślin leczniczych*.

Co istotne – 8 książek Andrzeja Sarwy jest ujęte w programach nauczania i znajduje się w spisie literatury dla studentów na 11 polskich uczelniach jako literatura podstawowa bądź uzupełniająca do 18 przedmiotów, m.in. na Uniwersytetach: Jagiellońskim, Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Uniwersytecie Łódzkim, Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, Uniwersytecie Wrocławskim, Uniwersytecie Warmińsko Mazurskim, Uniwersytecie Warszawskim, Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu, AlmaMer Szkole Wyższej w Warszawie i Akademii Jana Długosza w Częstochowie.

Andrzej Sarwa jest sandomierzaninem od wielu, co najmniej od 5 pokoleń. Z miastem jest związany nie tylko przez fakt urodzenia się i mieszkania w jego granicach, ale także uczuciowo i sentymentalnie. Sandomierz stanowi ważne „paliwo” dla bogatej twórczości Jubilata.

Zadziwiające jest, że do chwili obecnej tak wielki dorobek Sarwy nie został w jego rodzinnym mieście zauważony i należycie doce-

niony. Może dlatego, że jest „nieuwikłany” w żaden układ polityczny ani towarzyski?

Jakim jest człowiekiem?

Według mojej subiektywnej oceny to osoba wrażliwa na każdą krzywdę ludzką, na sercu leży mu dobro miasta i jego mieszkańców. Jeśli poprosić go o pomoc, nigdy nie odmówi, jeśli tylko ma taką możliwość.

Jest to skromny człowiek, który nigdy się nie upominał o żadne tytuły i zaszczyty.

Bardzo sympatycznie, chociaż zarazem okazale wypadł jego benefis, który zorganizowały córki Jubilata – Joanna i Marta, przy wsparciu przyjaciół. Odbył się on w Domu Katolickim, a oprócz córek prowadzili go ks. dr Tomasz Lis z „Gościa Niedzielnego” oraz ks. dr Leszek Pachuta i pani dyrektor Marta Żurawiecka z Wydawnictwa Diecezjalnego w Sandomierzu.

Benefis Andrzeja Sarwy zaszczytili bardzo liczni jego przyjaciele i osoby dobrze mu życzące. Według moich szacunków obecnych było ponad 200 osób. Uświetniły go też występy zespołu Stowarzyszenia „GORZYCZANIE Z SERCEM DLA LUDZI”. Między gośćmi byli obecni również przedstawiciele władz samorządowych: Pan Burmistrz miasta Sandomierza Marek Bronkowski i Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu – Janusz Suszyna ze Starostwa Powiatowego, którzy złożyli Jubilatowi życzenia i wręczyli okolicznościowe dyplomy. Przybyli też niektórzy naukowcy, korzystający z dorobku Jubilata w pracy dydaktycznej i działalności naukowej. Listy gratulacyjne z okazji jubileuszu 40-lecia pracy twórczej Andrzeja Sarwy nadesłali natomiast:

Jego Eminencja Wielce Błogosławiony Sawa, Prawosławny Metropolita Warszawski i całej Polski,

Jego Ekscelencja Najprzewielebniejszy Abel, Prawosławny Arcybiskup Lubelski i Chełmski,

Jego Ekscelencja Edward Frankowski, Biskup Pomocniczy Diecezji Sandomierskiej,

Jego Ekscelencja Stanisław Sawicki, Biskup Katolickiego Kościoła Narodowego w Polsce,

Jego Magnificencja prof. dr hab. inż. Stanisław Adamczak, *dr h.c.*, Rektor Politechniki Świętokrzyskiej,

Jego Magnificencja prof. dr Janusz Merski, Rektor ALMAMER Szkoły Wyższej w Warszawie,

Ks. prof. dr hab. Marian Kowalczyk SAC, kierownik Katedry Teologii Dogmatycznej Pozytywnej Wydziału Teologicznego, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie,

Ks. dr Adam Wąs SVD z Wydziału Teologii, Instytutu Teologii Fundamentalnej, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II,

Ks. dr Jan Aptacy, profesor w Facoltà Theologica dell'Italia Centrale we Florencji,

Dr Alfred Palla – historyk, bibliista, teolog i apologeta,

Dr Hanna Werblan-Jakubiec, Dyrektor Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Warszawskiego,

Dr n. med. gen. bryg. Zbigniew Teter,

Prof. zw. dr hab. Henryk Chałupczak z Wydziału Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie,

Iwona Tsanev z Instytutu Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie,

Agata Bazak historyk i publicystka ze Staszowa,

Małgorzata Żurecka, Wiceprezes Rzeszowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich,

Grażyna Czaderska, Kierownik Oddziału Laboratoryjnego w Tar-nobrzegu, Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Rzeszowie.

Bardzo piękne świadectwo o wartości 40-letniej działalności Andrzeja Sarwy dały panie Justyna Nowosielecka, która na Uniwersytecie Rzeszowskim otrzymała tytuł magistra na podstawie pracy *Twórczość niebanalna i eksperymentalna Andrzeja Sarwy* napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Kazimierza Maciąga i dr Katarzyna Simonienko z Białegostoku, wraz z którą przetłumaczył arcydzieło literatury walijskiej *Mabinogion* i współtworzył „Bibliotekę Tradycji Celtyckiej”.

Dariusz Fugiel, przyjaciel Jubilata tak mówi o nim:

„Cechą charakterystyczną Andrzeja Sarwy jest to, że cały swój warsztat literacki, umiejętności i profesjonalizm osiągnął sam. Jemu, w stawianiu pierwszych kroków pisarskich, a potem w dalszym rozwoju nie pomógł nikt, on innym natomiast tak. Kiedy Andrzej zauważył, jak rozwija się przygotowywana przeze mnie publikacja, stwierdził zachęcająco: „Ależ z tego może być książka, pisz, pomogę ci”. Nie tylko wniósł do tego dzieła swoje obycie i doświadczenie literackie, nie tylko blisko jedna czwarta treści została napisana przez niego, ale, o dziwo, zdecydowanie odrzucił jakże uzasadnioną propozycję wymienienia go na stronie tytułowej książki jako współautora. Wiem, że podobnego wsparcia udzielił również innym osobom”.

Bardzo celnie osobę i 40-letnią pracę Andrzeja Sarwy scharakteryzował jego przyjaciel dr Alfred Palla, historyk i teolog:

„Zdolności Andrzeja Sarwy są liczne, a jego kompetencje rozległe. Niektóre z nich, pokrewne dziedzinom, które studiowałem, potrafię ocenić i docenić, zwłaszcza jego znajomość religioznawstwa i teologii. Otrzymał on z tego powodu dwa zasłużone tytuły doktorskie w USA. Jeden z nich za niezwykle wartościową dysertację poświęconą eschatologii zaratusztrianizmu. Cenię sobie zwłaszcza to, że przygotował do druku i opublikował cały szereg dawnych

źródeł. Niektóre z nich są jego tłumaczeniami. Wiele nie byłoby zapewne dostępnych w języku polskim, gdyby nie podziwu godne starania i poświęcenie Andrzeja. Podziwiam jego pracowitość, liczne talenty, skromność i pogodę ducha. Andrzej Sarwa to niezwykle człowiek, który w innym kraju byłby zamożny i sławny, mając tak wiele dzieł na swoim koncie”.

Sam Andrzej Sarwa uważa jednak, że co najmniej połowę wkładu w jego dorobek twórczy ma jego zmarła kilka miesięcy temu Żona, bez której cierpliwości i wsparcia niewiele by mógł osiągnąć.

A oto ostatni wiersz Andrzeja Sarwy, który zadedykował swojej towarzyszce życia:

*Zostało mi po tobie uśmiechnięte zdjęcie
i w gardle skurcz bolesny
i ciężkie czekanie
że może we drzwiach staniesz
jak co dnia
przez te blisko lat czterdzieści...*

*W głuchym oknie niejasne odbicie
mojej twarzy wpatrzonej w tę ciemność i pustkę
co ciszą się rozpełzła od zmroku do świtu
dusznych nocy samotnie liczących sekundy...*

*Tyle niedopowiedzeń
a był czas po temu
żeby nic nie dzieliło a łączyło wszystko
tyle skier z kropel rosy
słonecznych plam tyle
mgieł i szarug jesiennych gdzieś odeszło...
i pies sąsiadki już cię nie pamięta...*

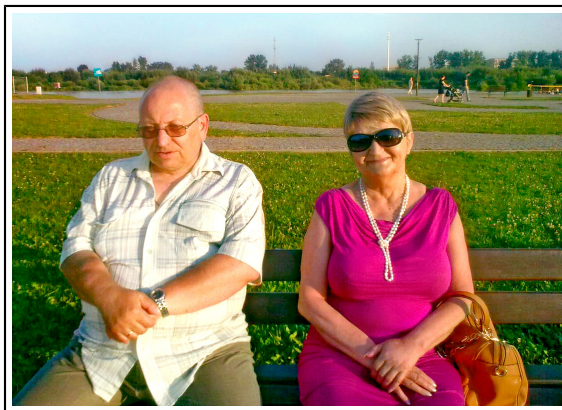
*Zostało mi po tobie uśmiechnięte zdjęcie
i w gardle skurcz bolesny
i ciągle czekanie
że może we drzwiach staniesz
jak co dnia
przez te blisko lat czterdzieści...*

*Ale w szafie ubrania
zamknięte w komplecie
i tylko buty rządkiem stoją
gotowe do wyjścia...*

*I moje też gotowe
tylko...
nieposłuszne serce
ciągle bije... i bije...
zatrzymać się nie chce...*

Kończąc ten krótki tekst, życzę Andrzejowi Sarwie, aby napisał jeszcze wiele wartościowych książek.

Andrzej Cebula



*Andrzej Sarwa z żoną Elżbietą na ich ostatnim spacerze nad Wisłą 5 sierpnia 2014.
Fot. Joanna Sarwa*

SPIS TREŚCI

Nr 1/2015 – Styczeń 2015

Od Redakcji

Życzenia z okazji wygranych wyborów samorządowych

Złote myśli

Informacje o zmianie na stanowisku redaktor naczelnej Wydawnictwa Armoryka, które objęła Marta Sarwa i prezentacji książki prof. Aleksandra Hirschberga pt. „Maryna Mniszchówna” – *Andrzej Cebula*

Panieńska Góra. Opowiadka ku przestrodze – *G. Włostowska*

Miejsca związane z kultem bożonarodzeniowym na Sandomierszczyźnie – *Agnieszka Furman*

Sandomierz w okresie okupacji niemieckiej 13. IX. 1939 – 18. VIII. 1944 r. (część I). Nazwy niektórych ulic miasta Sandomierza w czasie okupacji niemieckiej – *Ryszard Kwitek*

Msza św. trydencka w Sandomierzu – *Marta Sarwa*

Nadesłane do Redakcji. Informacja o rozpoczęciu cotygodniowej celebracji Mszy Świętej w rycie trydenckim – *Mk*

Fotografie w numerze – *p. Poddębnski, Marta Sarwa, Elżbieta Sarwa, Internet*

Nr 2/2015 – Luty 2015

Od Redakcji

Złote Myśli

Informacje zbiorczą publikację wszystkich numerów czasopisma „Sandomierska Strefa”, jakie ukazywały się w okresie od grudnia 2011 roku, do grudnia roku 2014 – *Andrzej Cebula*

Miniaturowy kościół w Sandomierzu – *Małgorzata Jońca*

Życie gminy Samborzec nie tylko jabłkiem się toczy – *Marta Szpyra*

Sandomierz w okresie okupacji niemieckiej (część II) 13 IX 1939 – 18 VIII 1944 r. Rozstrzelani na Rynku w Sandomierzu 1. lipca 1944 roku – *Ryszard Kwitek*

Prawdziwie historyczne wydarzenie! Wymiana ostatniego w Sandomierzu „poniemieckiego” słupa energetycznego. Słup przetrwał przy ul. Kruczej od początku lat 40. do czwartku 24 maja 2012 – *Elżbieta Sarwa*

Fotografie w numerze – *Elżbieta Sarwa*

Nr 3/1015 – Marzec 2015

Od Redakcji

Złote Myśli

Informacje o prezentacji książki prof. Aleksandra Hirschberga pt. „Dymitr Samozwaniec” i o spotkaniu autorskim Andrzeja Sarwy w dniu 19 marca o godz. 18.00, w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tarnobrzegu – *Andrzej Cebula*

Dawna żegluga po Wiśle – *Stanisław Malarz*

Wiosna z moich stron – *Jan Kuchta*

Sandomierz w okresie okupacji niemieckiej (część III) 13 IX 1939 – 18 VIII 1944 r. Władze miejskie Sandomierza – *Ryszard Kwitek*
Skrócony zarys dziejów Mściowa – *Stanisław Malarz*
Czekamy... *Andrzej Sarwa*

Tego już nie ma: Kaplica Kościoła polskokatolickiego pw. Opieki Najświętszej Maryi Panny przy ul. Parkowej (dawniej ul. Cmentarna) w Sandomierzu i Resztki „Okraglaka”, Sandomierz, Bulwar Piłsudskiego – *Elżbieta Sarwa i Andrzej Sarwa*
Fotografie w numerze – *Elżbieta Sarwa, Andrzej Sarwa, Internet*

Nr 4–5/2015 – Kwiecień–Maj 2015

Od Redakcji

Złote Myśli

Informacje – pogrzeb Jana Świtalski Dyrektora Collegium Gostomianum
Zaproszenie na obchody jubileuszu 40–lecia pracy twórczej Andrzeja Sarwy w dniu 16 maja 2015 r. – *Andrzej Cebula*

Czy ja kiedyś... – *Kazimierz Raczyński*

Geneza więzienia w Sandomierzu. Cz. 1 – *Piotr Woźniak*

O handlu i rzemiosłach oraz cechach w Sandomierzu – *Agnieszka Furman*

Nazwy ulic miasta Sandomierza od 1944 r. – *Ryszard Kwitek*

Tego już nie ma. Wychodek na bulwarze nadwiślańskim – *Elżbieta Sarwa*

Fotografie w numerze – *Elżbieta Sarwa, Marta Sarwa*

Nr 6–7/2015 – Czerwiec–Lipiec 2015

Od Redakcji

Złote Myśli

Informacje – wizyta pasterska JE Abpa Abła, prawosławnego biskupa lubelsko-chełmskiego w sandomierskiej parafii prawosławnej; konsekracja nowego ołtarza w kościele św. Ducha przez JE Krzysztofa Nitkiewicza, biskupa sandomierskiego – *Andrzej Cebula*

Geneza więzienia w Sandomierzu cz. 2 – *Piotr Woźniak*

O handlu, rzemiosłach oraz cechach w Sandomierzu – *Agnieszka Furman*

Nazwy sandomierskich ulic...

Andrzej Sarwa jeszcze nie napisał ostatniej książki – *Andrzej Cebula*

Tego już nie ma. Podwórze szpitala św. Ducha w Sandomierzu – *Andrzej Cebula*

Fotografie w numerze – *Andrzej Sarwa, Joanna Sarwa, Andrzej Cebula, Internet*

Nr 8–9/2015 – Sierpień–Wrzesień 2015

Od Redakcji

Złote Myśli

Informacje – 32 pielgrzymka Diecezji Sandomierskiej do Częstochowy; 2 sierpnia 2015 roku na dziedzińcu Zamku Królewskiego w Sandomierzu koncert „Wolne Śpiewanie” – *Andrzej Cebula*

Sandomierskie jary... – *Kazimierz Raczyński*

Nazwy ulic Sandomierz – ciąg dalszy – *Ryszard Kwitek*

Ojcowie reformaci w kościele św. Józefa w Sandomierzu – *Małgorzata Jońca*
Z dawnych lat... Posterunek Policji w Rzeczycy Mokrej – *Andrzej Cebula*
Gorzyczany: pożegnanie lata – 23 sierpnia 2015 r. – *Andrzej Cebula*
Władzom miejskim pod rozwagę – *Andrzej Sarwa*
Fotografie w numerze – *Elżbieta Sarwa, Andrzej Cebula, Internet*

Nr 10/2015 – Październik 2015

Od Redakcji

Złote Myśli

Informacje – Andrzej Cebula został uhonorowany bardzo prestiżowym medalem i wyróżnieniem w XXVI edycji Konkursu o Nagrodę i Medal Zygmunta Glogera

Szlaki handlowe – *Małgorzata Jońca*

Bractwa religijne w Sandomierzu – Konfretanitas – *Agnieszka Furman*

Jesienią – *Andrzej Sarwa*

Ojciec Julian Stropoński, reformat – *Andrzej Sarwa*

Fotografie w numerze – *Jerzy Chaberek, Internet*

Nr 11/2015 – Listopad 2015

Od Redakcji

Złote Myśli

Informacje – Andrzej Sarwa uhonorowany odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej” – *Andrzej Cebula*

Jubileusz 50-lecia Filii nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sandomierzu – *Andrzej Cebula*

W Sandomierzu 11 Listopada 'Wolne spotkanie' w rocznicę odzyskania niepodległości – *Andrzej Cebula*

Piosnka na współczesne czasy – *Władysław Edward Wójcik*

Fotografie w numerze – *Marta Sarwa, Piotr Żak, Andrzej Cebula, Aleksandra Pawłowska-Mazur, Internet*

Nr 12/2015 – Grudzień 2015

Od Redakcji

Złote Myśli

Informacje – ukazała się książka autorstwa dr Małgorzaty Ogorzałek pt. Andrzej Sarwa – dorobek i osiągnięcia w 40. rocznicę pracy twórczej – *Andrzej Cebula*

Podziękowanie dla Domu Opieki Społecznej w Sandomierzu – *Andrzej Cebula*

A wczora z wieczora... – *Jan Żabczyk*

Pod Konarami – *Andrzej Cebula*

Z dawnych lat... Budowa kościoła w Świątnikach (budowa w latach 1975–1976) i Krzyż na Rokitku – *Andrzej Cebula*

Fotografie w numerze – *Andrzej Cebula, Internet*